

maj 2021, nr 5/184



# Biały Kamyk

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jaworniku



*Święty Stanisławie,  
opiekunie  
naszej Ojczyzny*



# Świętość i zatracenie...

Andrzej Pawłowski

Wielki król Bolesław zwany Śmiałym czy Szczodrym oraz wybitny biskup Stanisław ze Szczepanowa to najwspanialsze i najtraficzniesze postacie Polski końca XI wieku.



Prawie rówieśnicy, przez kilka lat zgodnie przywracali blask chwały zniszczonej najazdami Ojczyźnie i jej Kościołowi. Staraniom króla i jego poparciu dla papieża zagrożonemu despotyzmem cesarza niemieckiego zawdzięczamy restaurację metropolii kościelnej w Gnieźnie. Dzięki niej, już wkrótce (1076) nowo mianowany polski arcybiskup mógł włożyć na skronie Bolesława koronę Piastów, która przez kilkadziesiąt lat zamknięta była cesarskim zakazem. Mimo, iż Stanisław nie był formalną głową polskiego kościoła, to jednak jako biskup stołecznego Krakowa i najbliższy współpracownik władcy odegrał w tych wydarzeniach kluczową rolę.

Co się więc stało, że drogi tak wielkich i bliskich sobie ludzi po wspaniałych sukcesach zupełnie się rozeszły? Zapalczywy król upojony militarnymi i politycznymi zwycięstwami przestał się liczyć z prawem Bożym. Gorszył rozpustą i przerażał okrucieństwem nie znosząc jakiegokolwiek oporu. Przez całe lata prowadził wojny za granicą, które powodowały rozprzężenie w kraju i ucieczki z wojska. A potem bez umiaru karał dezertników, którzy wracali do swych opuszczonych rodzin, jak i niewierne żony nie mogące się doczekać na swoich mężów. Własne prawo sprawiedliwości postawił ponad Bożym prawem miłości. Nie mógł spokojnie na to patrzeć katolicki biskup. Mimo iż znał gwałtowność i surowość władcy, nie wahał się go upominać i nawoływać do opamiętania. A nie było mu łatwo, bo przecież kiedyś składał królowi, jako bożemu pomazańcowi, przysięgę wierności. Cóż, kiedy

król siebie samego nad to pomazaństwo stawiał i nie dbał o przestrogi. Kiedy nic już nie pomagało, sięgnął biskup po sankcję przewidzianą dla najbardziej zatwardziałyh grzeszników i wykluczył Bolesława z Kościoła, okładając go klątwą.

Reakcja władcy była niewiarygodna. Natychmiast skazał Stanisława na śmierć za buntownictwo i rozkazał żołnierzom niezwłocznie wykonać wyrok. Gdy ci zawahali się podnieść rękę na biskupa, sam wkroczył do kościoła na Skałce, gdzie odprawiał on mszę świętą i przy ołtarzu pozbawił go życia, uderzając wielokrotnie z tyłu mieczem. Ciało męczennika wywleczono i poćwiartowano rozrzucając je potem po wiślanym brzegu, na pożałowanie i postrach. Wydarzyło się to w dniu 11. kwietnia 1079 r.

Nawet dla ludzi przyzwyczajonych do srogości tamtych wieków, był to postęp niesłychany i niegodny. Przecież dwa lata wcześniej sam cesarz obłożony klątwą ukorzył się w Canossie przed papieżem i pojednał z Kościołem. Zatriumfowali ze-

wnętrznymi i rodzimi wrogowie króla i jego silnej Polski. Odsunęli się od wyklętego i trwającego w uporze nawet ci, którzy byli mu życzliwi.

Zbyt długo tkwił Bolesław w dumie i nie chciał naprawić swych błędów. W roku 1081 musiał uciekać z Polski. Dopiero na obczyźnie i w upodleniu zrozumiał swe winy. Prawdopodobnie resztę życia spędził na pokucie w klasztorze w Ossjach w dzisiejszej Austrii, gdzie po kilkuset latach odnaleziono chyba jego grób. Rodacy przejeżdżają nieopodal tego miejsca pielgrzymując do Rzymu, a blisko dziewięć wieków później modlił się tam w drodze do Wiecznego Miasta inny wielki biskup krakowski Karol Wojtyła.

Tymczasem w Polsce wzrastał kult biskupa-męczennika. Mnożyły się cuda i coraz więcej wiernych przybywało na Skałkę, gdzie pochowano Jego szczątki. W roku 1253 w Rzymie papież kanonizował świętego Stanisława. W kraju ogłoszono to podczas wielkich uroczystości 8. maja 1254 r. w katedrze na Wawelu, dokąd przeniesiono Jego relikwie. Przybyli wszyscy książęta dzielnicowi i wszyscy polscy biskupi. Przy grobie pierwszego świętego Rodaka zjednoczyła się znowu cała Polska. Wtedy też po raz pierwszy zagrzmiął hymn *Gaude, mater Polonia*, którym do dziś krzepimy swe serca, nie pamiętając już nawet, że śławi on tamte wydarzenia.

I tak jest co roku 8 maja, kiedy to od wieków odbywa się wspaniała procesja Kościoła i Narodu z Wawelu na Skałkę. Jest to pamiątka procesji, które w oktawie przed

uroczystością św. Stanisława przychodziły na Skałkę z różnych krakowskich kościołów. Najważniejsza i najokazalsza z nich była ta, która podążała z Wawelu w przeddzień święta. Do miejsca męczeństwa Świętego przychodzili też polscy królowie, aby wynagrodzić winę swego przodka i okazać wierność Kościołowi. W ceremoniale koronacyjnym był bowiem obowiązek, że następca tronu w sobotę przed niedzielą koronacyjną udawał się pieszo z pielgrzymką ekspiacyjną z Wawelu na Skałkę. I tak zaczęli oni swe panowanie od Skałki, a kończyli obok grobu św. Stanisława, chowani zazwyczaj w krypcie katedry na Wawelu. Obok nich spoczywają również najwybitniejsi przywódcy naszego narodu – od wieszczów J. Słowackiego i A. Mickiewicza poczynając do T. Kościuszki, J. Poniatowskiego, J. Piłsudskiego, Wł. Sikorskiego, aż po nam współczesnych – Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego Małżonkę.

Do dzisiaj do grobu św. Stanisława i wawelskiej bazyliki pielgrzymują wszystkie pokolenia Polaków – od dzieci szkolnych po wielkich tego świata.

Do grobu tego pielgrzymował też w roku 1979 – 900 lat po tragedii na Skałce, papież Polak – Jan Paweł II. ■

## Miesiąc Maryjny

*Gdy majowe płyną dni,  
Pierwsza w sercu naszym Maryjo jesteś Ty.  
Wszystkie Twoje wierne dzieci,  
Czczą Twe Imię w loretańskiej pieśni.  
Tyle tytułów Ta Mateńka nosi,  
Bo jest dla nas wzorem Bogu posłuszości.  
O, cóż człowieku najcenniejsze w świecie,  
Jeśli nie wsparcie, Matki twej Niebieskiej?  
To Ona Zbawiciela zrodziła na ziemię,  
I wylewa Swe łaski, na to ludzkie plemię.  
Śpiewajcie usta, duszo chwal Maryję,  
Niech hołd Jej składa, kto na ziemi żyje!*

Marcin



## Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny już majowy numer naszej gazetki parafialnej Biały Kamyk. Wiara oraz nasza głęboka polska tradycja splatają miesiąc maj z cudowną obecnością Matki Najświętszej

w naszym życiu. To właśnie pośród przystrojonych wiosną łąk, przy kapliczkach budowanych przez naszych dziadków i pradziadków gromadzimy się w duchu wiary, by wyśpiewywać Maryi wspaniałe komplementy. Takim mianem wielu określa litanie loretańską, która objawia tajemnicę Bożych planów i Bożego działania w życiu Maryi, a poprzez Nią także w życiu każdego z nas.

Litania loretańska to modlitwa, w której powierzamy się opiece naszej najlepszej Matki, bo przecież Ona jest naszą Orędowniczką, Pośredniczką i Pocieszycielką, Królową Polski, Królową Rodzin.

Maryja dana nam za Matkę, swoją osobą wskazuje nam drogę. Czuwa, by nikt z ludzi nie pobłądził. Jest przewodnikiem odsłaniającym wartość chrześcijańskiego życia. Zatem jak ważne jest to, by korona na jej skroniach budziła w nas zaufanie. Byśmy mieli odwagę zapraszać ją do wspólnej drogi wiary w życiu osobistym i rodzinnym.

Dlaczego właśnie z Maryją? Może dlatego, że jak mówiła s. Łucja: Bóg jest jedynym, który może nas uratować, a chce to uczynić nie inaczej, tylko za pośrednictwem Niepokalanego Serca Maryi, naszej niebieskiej

Matki, która jest taka dobra. Fatimska wizjonerka zapewnia, że cześć oddawana Maryi jest środkiem zbawienia na trudne czasy Kościoła i świata.

W miesiącu maju naszą uwagę skupiamy na Maryi, ale też na wyjątkowej postaci w naszej historii, czyli na świętym Stanisławie BM, który żył w XI wieku. Jego życie i dane świadectwo pozostaje stale aktualne w dziejach człowieka na naszych ziemiach. Biskup Stanisław ze Szczepanowa był bowiem gorliwym pasterzem i pragnął nawrócić nawet króla Bolesława Szczodrego. Rządy władcy jednak nie były w pełni chrześcijańskie, dlatego biskup upomniął go. Reakcja władcy była niepokorna, gdyż zamiast się nawrócić, zamordował biskupa w czasie sprawowania Mszy w kościele na Skałce w Krakowie. Na pierwszy rzut oka widzimy tu historyczną walkę dobra ze złem, grzechu ze świętością, które dokonują się także i dziś w naszych sercach, rodzinach, Ojczyźnie i świecie. Dobro jednak zwycięża, choć czasem płaci za to najwyższą cenę. Ocena historii jest jednoznaczna – czcimy Stanisława Biskupa i Męczennika, potępiamy niegodny uczynek króla Polski Bolesława.

Zechciejmy i my żyć na wzór Matki Najświętszej i św. Stanisława we współczesnym świecie. Niech nam zależy na zbawieniu drugiego człowieka, tak samo, jak na naszym własnym. Niech każdy usłyszy z ust naszych Dobrą Nowinę.

ks. Sławomir Głuszek

# Polska pod Jej płaszczem się chroni

Andrzej Pawłowski



KRÓLOWO POLSKI MÓDL SIĘ ZA NAMI

Przełom kwietnia i maja to czas gdy obchodzimy święta patronów Polski. 23 kwietnia – św. Wojciecha z głównymi uroczystościami w Gnieźnie, 3 Maja MB Królowej Polski – na Jasnej Górze i w Warszawie, i wreszcie 8 maja w Krakowie z tradycyjną procesją z Wawelu na Skałkę.

Istnieje jednak jeszcze jedno święto narodowe, a też i religijne – zapomniane, a raczej zupełnie jeszcze nie odkryte. Nieco wcześniej, 14 kwietnia jest w Polsce oficjalne święto państwowe – Chrztu Polski. Ustanowione zostało ono uchwałą Sejmu R.P. w 2019 r. Szczególnie my, chrześcijanie powinniśmy o nim pamiętać i doceniać znaczenie tamtego wydarzenia z Wielkiej Soboty Roku Pańskiego 966.

3-go maja obchodzimy Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski. Jest to święto kościelne kiedy idziemy na mszę św., ale i państwowe – wolne od pracy i uświetnione licznymi imprezami.

Początkowo było tylko wspomnieniem uchwalenia w 1791 r pierwszej polskiej Konstytucji – ostatniej próby naprawy I Rzeczypospolitej, rozrywanej już przez sąsiadów. Na jej ideałach rosły kolejne pokolenia, które w konspiracji świętowały 3 Maja. Pomimo wielu lat zaborów nie utraciły one nadziei i wreszcie wywalczyły wol-

ność Polskę. W 1919 r. 3 Maja stał się oficjalnym świętem państwowym odrodzonej Rzeczypospolitej, niezwykle uroczyste obchodzonym.

Splatało się to ze staraniami polskiego Kościoła, aby formalnie uznać trwa-

jący od wieków niezwykle silny kult Matki Bożej w naszym narodzie. Już w XIII w. rycerstwo śpiewało na Jej cześć najstarszą polską pieśń *Bogurodzica*. Od XVI w. zaczęto powszechnie nazywać Matkę Bożą – Królową Korony Polskiej.

Jej właśnie, we Lwowie, 1 kwietnia 1656 r., król Jan Kazimierz powierzył najechaną przez Szwedów ginącą Polskę. I nie zginęła, a nadzieja przyszła z Jasnej Góry, bohatersko obronionej przez Matkę i jej dzieci. Matka Boża była na sztandarach i ryngrafach, ale przede wszystkim w sercach Polaków, zwłaszcza w najcięższych chwilach.

Od początku XX w. zaczęto obchodzić 3-go maja wspólne uroczystości narodowe i religijne. W roku 1908 r. ustanowiono w tym dniu oficjalne święto kościelne Matki Bożej Królowej Korony Polskiej w diecezji lwowskiej i przemyskiej oraz włączono ten tytuł M.B. do litanii loretańskiej.

W lipcu 1920 r., w obliczu najazdu bolszewickiego, Episkopat Polski powtórnie powierzył nasz kraj w opiekę Matki Bożej ogłaszając Ją Królową Polski. I znowu nie zawiodła – Polska i chrześcijaństwo zostało uratowane.

W 1925 r. papież Pius XI rozszerzył obchody Święta MB Królowej Polski na wszystkie diecezje Polski.

W 1939 r. przyszła kolejna tragiczna okupacja – niemiecka i rosyjska. Znowu nie wolno było publicznie czcić Królowej Polski i świętować 3 Maja. Na krótko zezwolono na jego obchody w nowej Polsce, lecz gdy już w 1946 r. stało się ono olbrzymią manifestacją Polaków przeciw komunistycznej władzy, zostało znów zakazane, a w 1951r. całkowicie zlikwidowane. Jednak miłość do Matki Bożej i wolnej Polski nadal trwała w naszych rodzinach i Kościele.

Także prymas – kard. Stefan Wyszyński widział właśnie w opiece Matki Bożej Królowej Polski jedyną nadzieję przetrwania, a nawet odrodzenia Polski. Podczas internowania w maju 1956 r., w 300-lecie Ślubów Lwowskich króla Jana Kazimierza, przekazał z więzienia tekst nowego ślubowania i ofiarowania Narodu i Ojczyzny w opiekę Matki Bożej. Ślubowania tego dokonano w obecności ponad 100 tysięcy wiernych w dniu 26 sierpnia na Jasnej Górze. Fotel Prymasa był jeszcze pusty... Wtedy też rozpoczęła się 9-letnia nowenna przygotowania do 1000-lecia Chrztu Polski, a obraz MB Częstochowskiej – Królowej Polski zaczął pielgrzymować po kraju.

W 1962 roku papież Jan XXIII ogłosił Matkę Bożą główną patronką Polski, a w 1969 r. Paweł VI podniósł 3 Maja do rangi obowiązującej w naszym kraju uroczystości kościelnej.

Jednak pierwsza okazja do wolnego świętowania 3 Maja zdarzyła się dopiero w 1981 r., gdy zaświtała jutrzienka wolności – „Solidarność”. Później, w czasie stanu wojennego, w dniu tym, pomimo represji, zawsze były organizowane manifestacje przeciwko dyktaturze władz.

Wreszcie w roku 1990 – 3 Maja stał się znów świętem państwowym wolnej już Rzeczypospolitej Polskiej.

Obchodząc w kościołach i rodzinach 3 Maja dni patronów Polski przypomnijmy sobie zawsze o nierozłącznej wspólnotcie naszego Narodu i Kościoła. Wspólnocie dwóch życiodajnych pędów, z których czerpie siłę i pomyślność wspólna Ojczyzna – Polska. ■



# Rok św. Józefa

Dawid Grzeszkowicz

Obecnie w Kościele katolickim przeżywamy rok św. Józefa. 8 grudnia 2020 roku Ojciec Święty Franciszek w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP ogłosił jego rozpoczęcie. Data ta nie była przypadkowa, bowiem przed 150 laty, 8 grudnia 1870 roku, bł. Pius IX ustanowił św. Józefa Patronem Kościoła katolickiego.

Z tej okazji papież wystosował do wiernych list apostolski „Patris corde”, w którym podzielił się z wiernymi swoimi przemyśleniami o Opiekunie Zbawiciela. Panująca pandemia koronawirusa wzmogła w Ojcu Świętym pragnienie zaprezentowania swoich spostrzeżeń: „Pragnienie to narastało w ciągu minionych miesięcy pandemii, w których możemy doświadczyć pośród dotykającego nas kryzysu, że „nasze życia są tkane i wpierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapominane – które nie występują w tytułach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, lecz niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii – są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów [...]”.

W liście Franciszek ukazuje nam postawy jakie św. Józef przyjmuje w kontakcie z Bogiem i Jezusem. Przede wszystkim pragnie podkreślić jego ufność w Boże zamiary, gdy poprzez sny (wzięcie za żonę Maryi, mimo że jest brzemienna, ucieczka i powrót z Egiptu) przekazuje mu Swoją wolę. Jak pisze Franciszek: „W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje *fiat*, jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani.”

Poprzez sprawowanie ziemskiego ojcostwa nad Jezusem, św. Józef: „współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”.

Ojciec Święty apeluje, by podążać wzorem świętego Józefa: „Akceptacja Józefa zachęca nas do akceptacji innych, bez wykluczenia, takimi jakimi są, zastrzegając szczególne umiłowanie dla słabych, ponieważ Bóg wybiera to, co słabe (1 Kor 1, 27), jest „ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem” (Ps 68, 6) i nakazuje miłować cudzoziemców”.

Franciszek kładzie również nacisk na ziemski wymiar pracy świętego Józefa i podkreśla, że człowiek podczas pracy współpracuje z samym Bogiem, staje się poniekąd twórcą otaczającego nas świata, a poza tym rozwija się jako osoba duchowa.

Następca św. Piotra daje wiernym wskazówki, jakimi cechami powinien odznaczać się ojciec. „Być ojcem

\* łaciński przekład hebrajskiego: amen; „niech się stanie!”



oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić je zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę [...]. Ojcostwo, które wyrzeka się pokusy, by według swego życia układać życie dzieci, zawsze otwiera szeroko przestrzenie na całkowitą nowość. Każde dziecko zawsze przynosi ze sobą tajemnicę, zupełną nowość, która może być ujawniona tylko z pomocą ojca, który szanuje jego wolność”.

W zakończeniu listu Ojciec Święty wskazuje na cel tej publikacji: zwiększenie miłości i zachęta do częstszej modlitwy i wstawienictwa za sprawą św. Józefa. Polecam również sięgnąć po książki o tym świętym, by lepiej poznać jego żywot i tym stworzyć z nim bliższą, duchową relację. Modląc się do Opiekuna Świętej Rodziny, nie zapominajmy o naszej ziemskiej rodzinie, wraz z którą wędrujemy po ziemskich ścieżkach do ojczyzny w niebie.

Modlitwa do świętego Józefa w intencji rodziny: *Święty Józefie, Oblubieńcze Bogurodzicy Maryi, Opiekunie rodzin, Twojej ojcowskiej opiece powierzył Bóg swojego Syna i Jego Niepokalaną Matkę. Z największą miłością wypełniałeś obowiązki troskliwego Ojca i Opiekuna Najświętszej Rodziny. Powierzam Ci moją rodzinę, nasze prace, radości i cierpienia. Powierzam Co moje dzieci (moich rodziców). Wprowadź Jezusa do naszego domu, pomóż przyjąć Go do naszych serc, uprosz łaskę miłości, zgody i pokoju, aby nasza rodzina osiągnęła szczęście doczesne i wieczne. Amen.*

# Oto nasza Matka i Królowa

Wacław Szczotkowski



Ten miesiąc obfituje nie tylko w piękno wiosennej przyrody, która zachwyca, ekscytuje i oczarowuje, ale w bogactwo duchowych doświadczeń, uniesień i fascynacji. Majowy kalendarz liturgiczny hojnie obdziela uroczystościami, świętami i nabożeństwami zasobnymi w wydarzenia zbawcze. One powodują, że uczestnictwo w nich, zaangażowanie duchowe, pobożna obecność i modlitewna aktywność, pobudzają oraz ożywiają wiarę, uświęcają, a także doskonalamy naszą miłość do Pana Boga i bliźnich.

Nieustanną Przewodniczką naszych duchowych zmagania jest Matka Najświętsza. I nade wszystko w maju Jej służba, tudzież oddanie we wsparcie, prowadzenie i kierownictwo jest bezcenne, oczywiste i bezsporne. Codziennie towarzyszy nam w modlitwie na nabożeństwach majowych. Jako Matka i Królowa Polski podaje nam rękę, przytula prowadząc przez majowe dni na spotkanie z Duchem Świętym w dzień Pięćdziesiątnicy oraz kieruje w objęcia Trójcy Świętej pragnąc zanurzyć nas w Jej nieskończonej miłości.

Zastanówmy się może jeszcze raz, co to znaczy, że Matka Boża jest naszą Matką i co wynika z tego, że jesteśmy jej dziećmi? Bo przecież tyle razy to słyszymy, powtarzamy i przypominamy. Choćby kontemplując Ewangelię w Święto Królowej Polski 3 maja: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.” (J 19, 26–27). Jezus ukrzyżowany, cierpiący, umierający powierza św. Janowi Swoją Matkę, aby była jego Matką, a on stał się Jej synem. W konsekwencji Maryja została dla nas najwspanialszym darem, jaki Jezus ofiarował nam w testamencie ostatniej swojej woli konając na krzy-

żu. Matka to najwspanialszy dar jaki ma człowiek od Boga. Każdy słysząc brzmienie słowa „matka” czuje drżenie i wzruszenie. A co dopiero, gdy To jest Matka Najświętsza? Maryja, Matka i Królowa deklaruje nam swoją macierzyńską pomoc i jest gotowa nas wspierać, abyśmy współpracowali z łaską Bożą dla osiągnięcia zbawienia. Dlatego z wdzięcznością powinniśmy przyjąć Maryję jako dar, umiejscowić w swoim życiu wiary i z Jej pomocą być wierny temu, czego oczekuje od nas Chrystus. Każdy z nas powinien sobie uświadomić, że Maryja jest Królową naszego życia, jest Matką Pana Jezusa we mnie, abym stawał się prawdziwie dzieckiem Bożym, podobnym do Jej Syna. A w wymiarze wspólnotowym Najświętsza Maryja Panna jest Matką i Królową naszej Ojczyzny, naszego narodu i Kościoła, jest duchową opiekunką i orędowniczką, abyśmy z Panem Bogiem już tu na ziemi tworzyli Rodzinę Bożą.

Aby łatwiej było nam odpowiedzieć na pytanie, które sformułowaliśmy nieco wyżej, posłużmy się historyjką, którą często opowiadają kaznodzieje, by ułatwić zgłębienie i uzmysłowienie przesłania i znaczenia macierzyństwa Maryi.

„Pewien misjonarz pracujący w Afryce jechał autobusem. Swoim zwyczajem wyjął brewiarz i zaczął



się modlić. Wśród kartek znajdował się obrazek Matki Bożej Częstochowskiej. W którymś momencie siedzący obok pasażer zapytał: «Kto to jest?» I wskazał palcem na wizerunek Maryi. Misjonarz, by nie wdawać się w dłuższą rozmowę z nieznajomym, odparł: «To moja Matka». Mężczyzna spojrzał raz jeszcze na obrazek, później na Twarz misjonarza i rzekł: «Wcale nie jesteś do niej podobny».”

No właśnie! Warto by było duchowo upodobniać się do naszej Matki. Bo jeśli zwracamy się do niej: «Matko», to wypadało by Ją słuchać, naśladować, wzorować się na Niej, brać z Niej przykład, postępować podobnie. Jest na to skuteczna rada. Zawiera się ona w ostatnim zdaniu cytowanego tekstu Ewangelii: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie”. Trzeba po prostu od zaraz wziąć Maryję i przyjąć jak najwspanialszy klejnot Boga i nigdy się z Nim nie rozstawać.

Jeśli pozwolimy prowadzić się Matce Najświętszej, to na pewno trafimy w ramiona Boga, który jest samą Miłością, do Boga w Trójcy Przenajświętszej. Ona chce towarzyszyć nam w codziennej pielgrzymce do Niego przez życie. Ona pomoże w trudnych sytuacjach. To dlatego św. Bernard modlił się: „Nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego, kto się do Ciebie ucieka”. Za Nią podążajmy do naszego Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego.



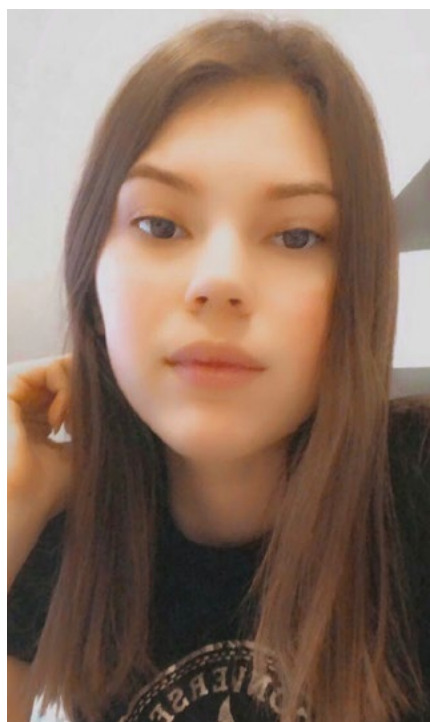
Bo przecież wierzymy, że nasz Bóg jest Ojcem nieskończenie Dobrym i Miłosiernym. Nasz Bóg jest Synem, który jest Słowem, obietnicą spełnioną w konkretnej rzeczywistości, który nas odkupił i zbawił. Nasz Bóg jest Duchem życia, który jest dla nas Prawdą, Pocieszycielem i schronieniem pośród problemów i trudności. Wiara domaga się od nas pokornego poddania się Bożemu przewodnic-

twu. Dzień po dniu jesteśmy zapraszani przez Niego do wsłuchiwania się w głos Ducha Świętego, do szukania Bożej obecności w każdej chwili życia, do przyjmowania darów, które On dla nas przygotował.

W ostatnią niedzielę maja będziemy przeżywać jedną z największych tajemnic naszej wiary. Prawdę wiary w Boga jedynego w Trójcy Osób.

Tą prawdę objawił nam Pan Jezus. W Bogu wszystko jest miłością i darem! Ojciec umiłował świat i dał nam swojego Syna. Syn umiłował nas i dał nam samego siebie. Ojciec i Syn miłując nas, dają nam Ducha Świętego.

*Boże w Trójcy Świętej Jedyny! Ty dajesz mi siebie. Pozwól abym zawsze był przy Tobie i mógł radować się życiem, które od Ciebie pochodzi.* ■



## Gratulacje!!!

Wacław Szczotkowski

Z nieskrywanym entuzjazmem i adekwatnym wzruszeniem miło mi poinformować czytelników Białego Kamyka oraz wszystkich parafian o doskonałych wynikach uczniów Szkoły Podstawowej w Jaworniku osiągniętych w **Biblijnym Konkursie Tematycznym „Z Dobrą Nowiną przez życie”** organizowanym przez Małopolskie Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Wyrazy uznania należą się:

### PATRYCJI KALISZ

finalistce etapu wojewódzkiego w roku szkolnym 2019/2020 oraz

### FRANCISZKOWI PAWŁOWSKIEMU

finaliście etapu wojewódzkiego w roku szkolnym 2020/2021

Ich ambitna postawa, zaangażowanie i pracowitość oraz umiłowanie Pisma Świętego pokazują, że można wiele osiągnąć, jeśli tylko zapał i wytrwałość zapanują nad słabościami i lenistwem. Ich postawa dowodzi również, że każdy jeśli tylko chce, może pochylić się nad lekturą Biblii. Czytanie tekstów biblijnych oczywiście nie należy do łatwych zadań. Jednak obcowanie z Pismem Świętym i tym samym utrzymywanie bliskich kontaktów ze Słowem Bożym, przynosi radość oraz szczęście, a także jest pożyteczne pod względem duchowym, intelektualnym i moralnym.

Jeszcze raz **GRATULUJĘ I DZIĘKUJĘ PATRYCJI** oraz **Franciszkowi** za zaangażowanie, pilność, sumienność i nieustępliwość w dążeniu do celu. **BRAWO!!!** ■

# „Święty Florianie, chroń nas od ognia...”

dh Piotr Norek

Tytułowy, niosący do świętego patrona prośbę cytat, wyhaftowany złotą nicią na sztandarze naszej jednostki należy rozwinąć jeszcze dalej...

Przenieśmy się zatem 124 lata wstecz, do czasów Galicji, kiedy to grupa mieszkańców Jawornika postanowiła założyć Ochotniczą Straż Pożarną. Na posiedzeniu Rady



Gminnej powołano komitet organizacyjny, który za pozwoleniem Namiestnictwa we Lwowie i Starostwa w Myślenicach założył w sierpniu 1897 roku Ochotniczą Straż Pożarną w Jaworniku.

Działalność jawornickiej straży, jak i innych jednostek przez wiele dekad od założenia ograniczała się jedynie do ochrony przed żywiołem ognia pobliskich domów, budynków gospodarczych, pól.

Z czasem, na przestrzeni lat prośba do świętego Floriana o ochronę tylko przed ogniem nie wystarczała. Coraz więcej zagrożeń różnego typu, coraz bardziej wymagające zdarzenia losowe wywoływały potrzebę niesienia pomocy poszkodowanym.

Pod tarczą świętego Floriana rzesze strażaków niosą obecnie pomoc także podczas powodzi, wichur, zdarzeń komunikacyjnych, pomagają uwięzionym zwierzętom, usuwają zagrożenia, a ostatnio także uczestniczą w zdarzeniach czysto medycznych, gdzie brakuje zespołu ratownictwa medycznego.

Niesamowicie szybki rozwój i coraz większy wachlarz zadań oraz wymagań nie omija również naszej jednostki. Posiadając specjalizację jaką jest ratownictwo techniczne na drogach najczęściej wyjeżdżamy właśnie do tych zdarzeń. Każde z nich jest inne i nie da się zastosować wszędzie jednego schematu działania. Trzeba myśleć szybko i zaraz po tym natychmiast działać, nie ma czasu na zastanowienie, co często bywa trudne.

Niejednokrotnie mówi się, że strażacy idą tam skąd wszyscy inni uciekają. Idą tam by pomóc, by dać cząstkę swego serca drugiemu człowiekowi, co bywa ryzykowne i niebezpieczne, a to pozostaje niezmiennie od początków pożarnictwa.

Akcje ratownicze mogą nieraz zaskoczyć, przynosząc wiele satysfakcji, uśmiechu ale również są takie które z różnych powodów zapadają gdzieś głęboko w pamięć i mocno dają do myślenia.

Działalność w straży pożarnej uczy człowieka pokory, hartu ducha, wyrozumiałości i działania ponad wszelkimi podziałami. Można tu także nawiązać cenne relacje z ludźmi, na których pomoc możesz zawsze liczyć, bo jadąc na akcję strażacy w zastępie muszą sobie mocno ufać, by działać razem, co buduje silne relacje między nimi.

Każdy z nas, strażaków-ochotników z Jawornika na porannej Mszy Świętej w dniu 3 maja, w intencji naszej jednostki chciał właśnie za to wszystko podziękować Bogu przez wstawiennictwo Świętego Floriana i rozwinąć wspomnianą prośbę: „Święty Florianie, chroń nas od ognia, zagrożeń podczas zdarzeń na drogach i podczas usuwania skutków klęsk żywiołowych, wzmocnij jeszcze bardziej w naszej drużynie więzi, zaufanie i daj nam siłę dalej owocnie działać Bogu na chwałę, a ludziom na ratunek”. ■





# Pójdź za Mną...

Zofia Pawłowska

Tak powiedział Pan Jezus do Piotra i Andrzeja, gdy łowili ryby... Wszedł w ich życie takie, jakie było. Robili to, co umieli – zarabiali na chleb. I co im oznajmił? – Będziecie rybakami nadal, ale rybakami ludzi – dla mnie i dla nich samych. Opowiecie im o mojej Miłości.

Pójdź za Mną – zobaczysz, co może Moc i Miłość – chromi chodzą, głusi słyszą, umarli wracają do żywych.

Pójdź za Mną – zobacz, co robię, usłysz, co mówię, pozwól się przytulić w twoim bólu. Wypełnię twoje życie światłem, oddechem przestrzeni. Tak mówi Pan do każdego z nas, każdego dnia, w każdej chwili czeka na żywsze bicie naszych serc.

Ale jest też inne Jego wołanie. Wyjątkowe wołanie do wybranych przez Niego młodych ludzi, którzy stoją przed decyzją, co robić ze swoim życiem. Jest to dar i tajemnica – tak powiedział o swoim kapłaństwie Jan Paweł II. Istotnie, tajemnicą jest, czemu i jak szuka Pan swoich kapłanów.

Pójdź za Mną – woła.

Czy wołany usłyszy?

A gdy usłyszysz, czy wystarczy mu odwagi?

A gdy odwagi i wiary ma na tyle, że odpowie – Idę Panie – to czy starczy tej wiary i odwagi Mamusi? Tatusiowi? Kolegom?

Jeszcze nie tak dawno zaszczytem było mieć syna kapłana. Dziś, gdy opluto seminaria, wychowawców i biskupów, myśl o kapłaństwie jako wyborze drogi życia staje się bardzo trudna.

A przecież prawdziwego kapłana, kapłana z powołania, jak mówimy, każdy z nas chce spotkać przy ołtarzu, w kancelarii, na katechezie przy ognisku i na pielgrzymce. Tyko skąd tacy mają przyjść, skoro sądzę, że mojego synusia, wnuczusia szkoda do seminarium.

Pan Jezus woła. Powołuje. Mamy uszy i serca.

Słyszemy?

Tak bardzo przeraża nas dzisiejszy świat, gdzie wydaje się, że zło już



wszechpanuje. A co robimy, by było lepiej? Zapytasz – Cóż ja mogę?

Bez wychodzenia z domu i bez nakładów finansowych możemy Panu Bogu ofiarować nasz czas i kolana. To jest potężny, często zapomniany oręż do walki o dzisiejszy świat.

Sam Pan Jezus powiedział – proście Pana żniwa o robotników.

Pójdź za Mną to znaczy – usłysz co mówię, zobacz co czynię, pozwól przytulić twój lęk.

Otoczmy kapłanów naszą modlitwą, by ich serca, myśli i słowa napełnione były Jego Miłością. Prośmy, by nie brakowało młodych ludzi, gotowych pójść za Nim. Twórzmy rodziny, w których rosną święci kapłani. ■

## Jak dbać o płuca

Agnieszka Rozum

Płuca to jeden z delikatniejszych i podatnych na wiele chorób narządów. Pracują jak automat – wykonując wdech i wydech dostarczają dziennie około dziewięć tysięcy litrów powietrza do naszego organizmu. Ten zbudowany z 600 milionów pęcherzyków płucnych narząd, natlenia wszystkie komórki ciała, usuwa dwutlenek węgla, a wydzielany przez nie śluz, chroni przed wnikaniem alergenów, dymu, wirusów i bakterii. Choroby płuc są dość trudne do zdiagnozowania, ponieważ płuca nie bolą (nie są unerwione).

Natomiast, gdy zostają zajęte chorobą tkanki lub błony (unerwione) otaczające ten narząd, pacjent odczuwa ból. Objawy, których nie należy lekceważyć to: utrzymujący się ponad dwa tygodnie kaszel, krwioplucie, śpiączka, świszczący oddech, częste infekcje dróg oddechowych, duszności, kłucie lub ból w klatce piersiowej, a nawet w okolicy barku. Najlepszym sposobem dbania o nasze płuca jest aktywne przebywanie na świeżym powietrzu, ćwiczenia, bieganie, piesze lub rowerowe wycieczki z dala od zgiełku i spalin. Zwiększa to pojem-



ność płuc, ułatwia oddychanie oraz lepiej chroni przed zanieczyszczeniami znajdującymi się w powietrzu. Jak każdy narząd, nasze płuca potrzebują odpowiedniego nawodnienia, także istotny wpływ ma picie wody, która oczyszcza nasz organizm. Pamiętajmy o dzieciach, których płuca rozwijają się do ósmego roku życia. ■

# Św. Stanisław ze Szczepanowa

(ur. ok. 1030, zm. 11 IV 1079 r.)

opracowanie: Elżbieta Łabędzka

Biskup krakowski Stanisław ze Szczepanowa zapisał się w historii głównie dzięki konfliktowi, w jaki popadł z ówczesnym władcą Polski Bolesławem Śmiałym. Nie sposób ustalić przyczyn i szczegółów owego sporu. Wiadomo jednak, że w konsekwencji król skazał nieposłusznego duchownego na śmierć. Jak podaje legenda, Bolesław osobiście poćwiartował ciało świętego podczas mszy w krakowskim kościele na Skałce. Karą za ten haniebny czyn miało być późniejsze rozbięcie dzielnicowe Polski. W 1088 r. szczątki zamordowanego biskupa złożono w katedrze na Wawelu. Oficjalnej kanonizacji męczennika dokonał papież Innocenty IV w Asyżu w 1253 r. Św. Stanisław, obok Matki Bożej i św. Wojciecha, czczony jest jako główny patron Polski. Jego postać urosła również do rangi symbolu przeciwstawiania się nadużyciom władzy. Męczennika najczęściej przedstawia się w stroju biskupim z pastorałem lub z orłem. Znane jest również przedstawienie świętego w towarzystwie rycerza Piotrowina, którego według legendy miał wskreszyć. Wspomnienie Stanisława przypada na 8 maja.

Opracowanie na podstawie M. Duława „Żywoty świętych”



## Wiadomości z Archidiecezji

- ▶ Kapłani Archidiecezji Krakowskiej przekazali w Wielki Czwartek 130 tysięcy złotych jałmużny wielkopostnej na rzecz trzech krakowskich hospicjów.
- ▶ Niedziela miłosierdzia 11 kwietnia zakończyła Oktawę Wielkanocy oraz otworzyła Tydzień Miłosierdzia, który zachęca wiernych do kierowania się „wyobraźnią miłosierdzia”.
- ▶ Diakonia Miłosierdzia Ruchu Światło-Życie zaprosiła krakowian do spotkania z Jezusem Miłosierdnym, organizując na Rynku Głównym akcję „Róża dla Jezusa Miłosiernego”, podczas której tancerze wykonali układ do melodii „Jezu ufam Tobie” i pomodlili się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Białe róże z cytatami z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny przekazano w tym roku medykom i pacjentom Szpitala im. Dietla w Krakowie.
- ▶ Od Święta Miłosierdzia 2021 r. na stronie [www.milosierdzie.pl](http://www.milosierdzie.pl) można uczestniczyć online w modlitwie przed Najświętszym Sakramentem, który wystawiony jest w Kaplicy Wierczystej Adoracji w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach.
- ▶ Drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Orawce został uznany za pomnik historii.
- ▶ W tym roku Tydzień Biblijny przebiegał pod hasłem „Zgromadzeni na świętej wieczerzy”.
- ▶ Animatorzy i uczestnicy Ruchu Światło-Życie zapraszają na rekolekcje wakacyjne.
- ▶ W Małopolsce powstanie odcinek Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Paulinów.
- ▶ Maj to miesiąc szczególnie poświęcony Maryi. W tym roku do Litanii Loretańskiej zostają dołączone dwa nowe wezwania, stworzone przez papieża Franciszka. Brzmia one w języku polskim kolejno: „Matko miłosierdzia” (po „Matko Kościoła”), „Matko nadziei” (po „Matko łaski Bożej”), „Pociecho migrantów” (po „Ucieczko grzesznych”). Wezwanie „Matko miłosierdzia”, które w polskiej wersji Litanii już było w użyciu (po wezwaniu „Matko łaski Bożej”), będzie znajdować się w nowym miejscu.
- ▶ Rozpoczęła się nowenna przed uroczystością św. Stanisława. W tym roku tradycyjna procesja ze względu na stan epidemii się nie odbędzie. Metropolita krakowski zaprasza do udziału we Mszy świętej w niedzielę 9 maja, sprawowanej o godz. 10.00 na Ołtarzu Trzech Tysiącleci na Skatce pod przewodnictwem abpa Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego. JT



# 13 maja – Wniebowstąpienie Pańskie

Dział „Kamyczek dla dzieci” opracowała **Lucyna Bargieł**

Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego obchodzona jest czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu.

Wniebowstąpienie odbyło się na Górze Oliwnej.

Jest to szczególne miejsce, przecież tutaj rozpoczęła się Męka Pana Jezusa, tutaj modlił się przed zdradą Judasza i pojmaniem. Mówimy o wniebowstąpieniu, gdyż Chrystus

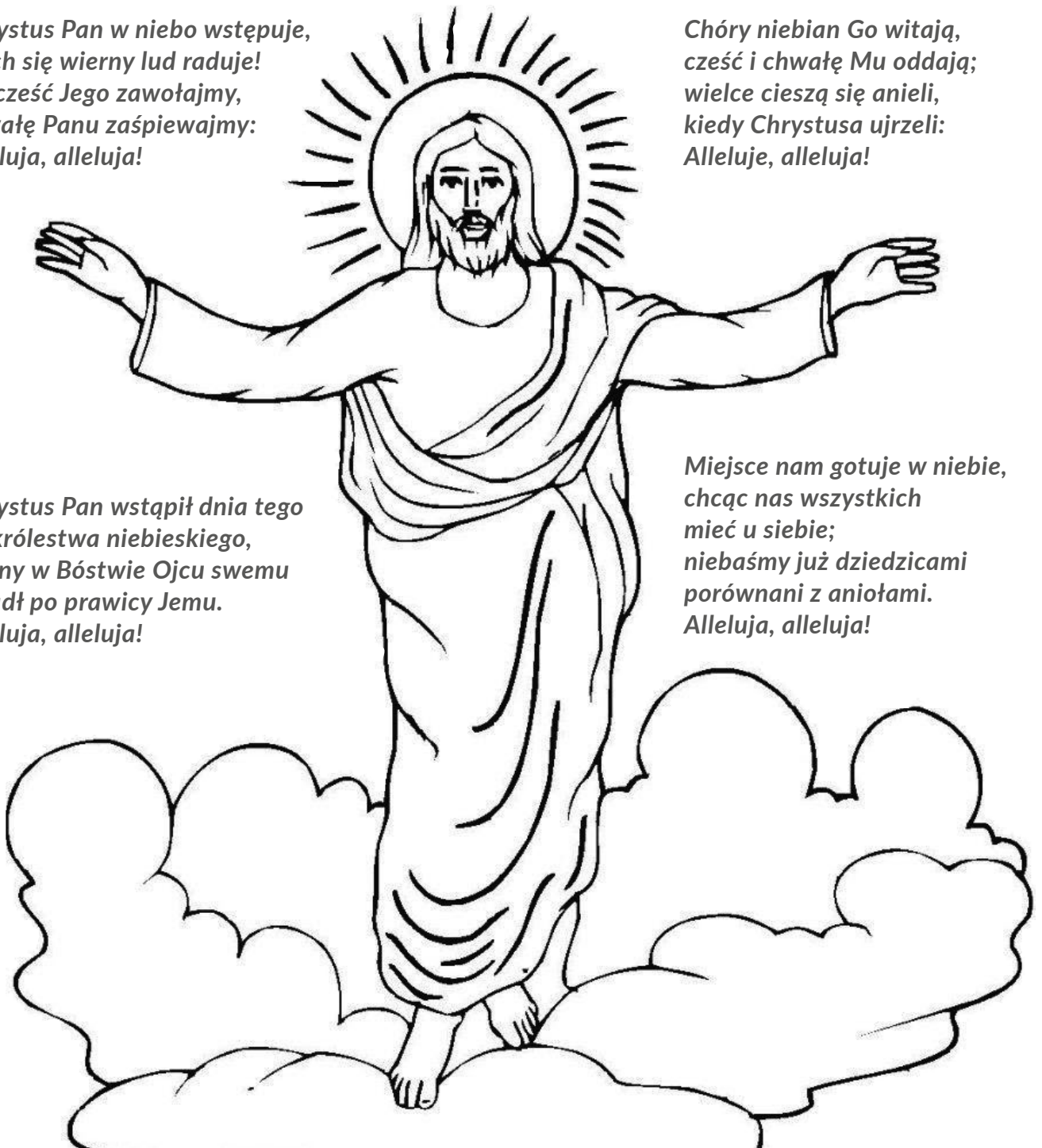
własną mocą wstąpił do nieba. Pan Jezus odszedł do nieba, ale obiecał nam wszystkim, że będzie z nami zawsze. Pan Jezus Zmartwychwstały jest w niebie i na ziemi.

*Chrystus Pan w niebo wstępuje,  
niech się wierny lud raduje!  
Na cześć Jego zawołajmy,  
chwałę Panu zaśpiewajmy:  
Alleluja, alleluja!*

*Chóry niebian Go witają,  
cześć i chwałę Mu oddają;  
wielce cieszą się anieli,  
kiedy Chrystusa ujrzeli:  
Alleluje, alleluja!*

*Chrystus Pan wstąpił dnia tego  
do królestwa niebieskiego,  
równy w Bóstwie Ojcu swemu  
usiadł po prawicy Jemu.  
Alleluja, alleluja!*

*Miejsce nam gotuje w niebie,  
chcąc nas wszystkich  
mieć u siebie;  
niebaśmy już dziedzicami  
porównani z aniołami.  
Alleluja, alleluja!*

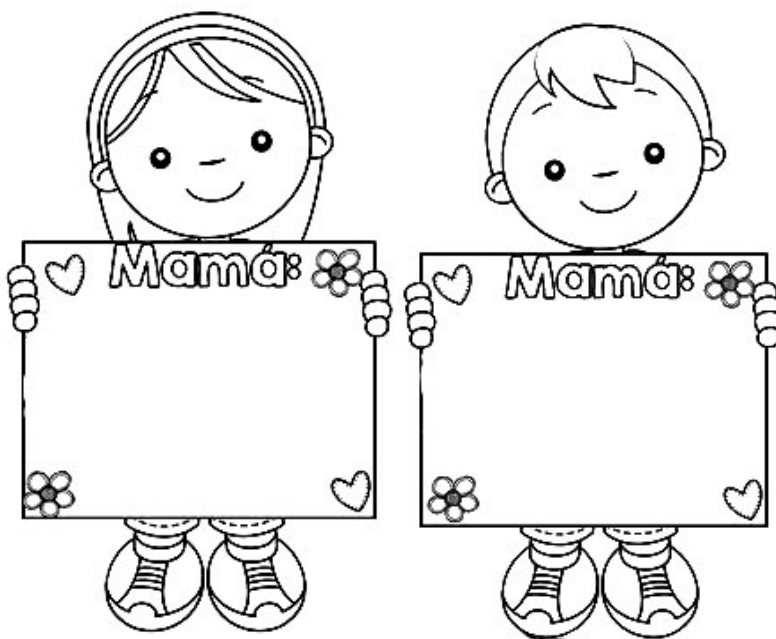


# 26 V – Dzień Mamy

EWA STADMULLER

## Czarodziejka Mama

W czerwonej aksamitnej sukience i czarnych lakierkach Kasia wyglądała niezwykle elegancko. – Brakuje ci tylko wachlarza i teatralnej lornetki. – Uśmiechnęła się mama. – Będę siedziała w łoży, bardzo blisko sceny, więc lornetka nie będzie mi potrzebna – odparła mała dama, patrząc spod oka, jakie wrażenie robi ta informacja na bliźniakach. Jej młodszy bracia Piotruś i Pawełek jeszcze nigdy w życiu nie byli w prawdziwym teatrze i prawdę mówiąc, trochę zazdrościli Kasi. – Jeśli uporamy się szybko z porządkami i obiadem, to zrobimy sobie własny domowy teatrzyk – obiecała im mama. Gdy tylko tato z Kasią zniknęli za drzwiami, w domu zaczęły rządzić bajkowe czary. – Pobawimy się w Królową Śnieżkę i dwóch krasnoludków – zarządziła mama. – Ja z koszyka jarzyn wyczaruję pyszną zupę, a wy zamienicie bałagan w waszym pokoju na porządek. W tym celu trzeba powsadzać wszystkie klocki do pudełek, a dla samochodów urządzić garaż na półce. Na koniec przydałoby się odkurzyć dywan, ale nie wiem, czy krasnoludki nie boją się odkurzacza... – Nie boją! – Piotruś i Pawełek jak na komendę pokręcili głowami. – No to może pan odkurzaczu zechce im pomóc, ale najpierw z dywanu muszą zniknąć wszystkie zabawki – oznajmiła mama i poszła zająć się swymi kuchennymi czarami. Zanim obrane i pokrojone jarzyny wylądowały w garnku, klocki ulokowały się wygodnie w dużych kolorowych pudełkach pod ścianą, a autka, koparki i traktory bezpiecznie zaparkowały na półkach. – To chyba jakieś czary! – zawołała mama, zaglądając do pokoju. – Jeszcze przed chwilą był tu okropny bałagan, a teraz widzę piękny porządek. Hop, hop! Czy pomagają mi dzisiaj jakieś pracowite krasnoludki? Piotruś tychnął okiem na Pawełka i położył palec na buzi na znak, że krasnoludki pracują w absolutnej tajemnicy. – Przygotuję sobie odkurzacza i pójdę robić drugie danie – powiedziała mama. Gdy mleko, jajko i mąka zamieniły się w ciasto naleśnikowe,



z pokoju bliźniaków rozległo się charakterystyczne buczenie. Najwyraźniej pan odkurzaczu zgodził się pomóc krasnoludkom. – Wyczarowałam zupę jarzynową i naleśniki z serem – oznajmiła mama. – Ojej! Jak pięknie odkurzony dywan... – szepnęła zachwycona. – Ani jednego okruszka! Te krasnoludki to chyba uczyły się w jakiejś Krasnoludkowej Akademii Porządków Domowych! Teraz są pewnie bardzo głodne... Po obiedzie dwa krzesła przykryte kolorowym kocem zamieniły się w teatralną scenę. – Oj, boli mnie brzuszek! – płakał mały pluszowy lewek. – Zaraz coś poradzimy – pocieszała go mama lwica (którą zgodził się zagrać ulubiony miś Pawełka). – Ten brzuszek trzeba koniecznie rozmassssować – syczał błyszczący wąż, którego wzorzysta skóra do złudzenia przypominała jeden z krawatów taty. – Prrroponuję zaparzyć ziołową herrrrrbatkę – doradzała papuga, którą można było włożyć na rękę. Kasia dostała ją, kiedy szła do przedszkola. Na szczęście chorego lewka udało się wyleczyć. Zachwycona widownia właśnie biła brawo, gdy w drzwiach stanęła reszta rodziny. – Ale było pięknie! – zaczęła opowiadać Kasia. – Cudne stroje i dekoracje... – Ale widzę, że i wy bawiliście się znakomicie – zauważył tato. – I wyczarowaliśmy porządek – pochwalił się Piotruś. – I naleśniki – dorzucił Pawełek. – I teatrzyk – dodała mama, śląc tacie czarujący uśmiech. ☺



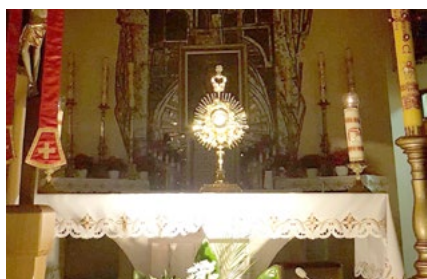
# Kwietniowa formacja

An. Dominika Pająk

*Bo nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś życie oddaje bym ja mógł żyć.*

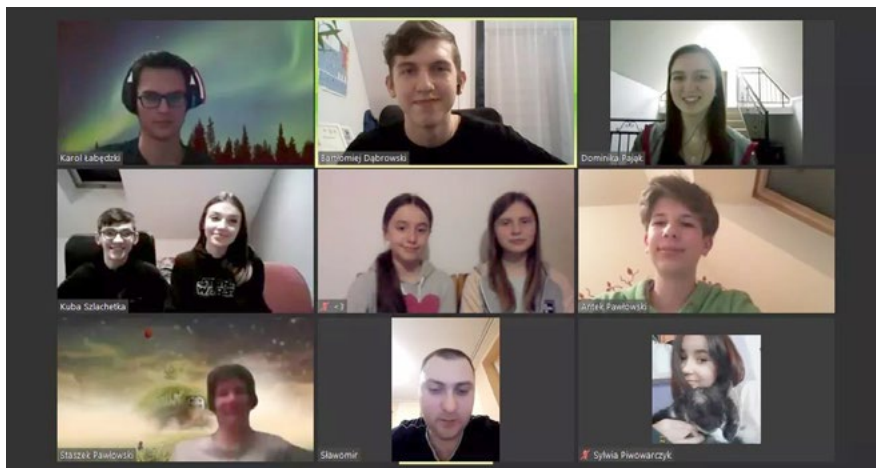
Początek miesiąca rozpoczęliśmy Adoracją Grobu Pańskiego dla młodzieży prowadzoną przez naszą Grupę.

Następny tydzień przybliżył nam postać ks. Jerzego Popiełuszki, o którym chwilę porozmawialiśmy jak i słowie „wolność”. Dyskutowaliśmy i zastanawialiśmy się nad kilkoma pytaniami np.: Czym jest owa „wolność”? Czy istnieje wolność pozytywna i negatywna? Poruszyliśmy też temat sumienia, z którym wiąże się wolność. Została również przywołana przypowieść o synu marnotrawnym, a razem z tym powiązaliśmy grzech człowieka, który pozbawia nas wolności. „Moja wolność kończy się tam gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka”.



Kolejne spotkanie przyniosło nam sny i marzenia :) Dyskutowaliśmy o marzeniach i snach, które mamy oraz takich, które chcielibyśmy mieć i wypisaliśmy je na kartce. Przy tym poznaliśmy „3J”: Józef, Jeremiasz, Józef oraz fragmenty z nimi związane i skupiliśmy się na pytaniach: „Po co Bóg przychodzi do człowieka we śnie? W jakim celu?”. Są różne drogi przychodzenia Boga do człowieka, także we śnie. A czy do mnie przychodzi w śnie Bóg?

W czwarty piątek miesiąca udało nam się spotkać stacjonarnie. Wszystko tak naprawdę rozpoczęło się od próby przed Mszą i obstawienia jej śpiewem. Po niej pomogliśmy



sprzątać kościół, a dokładnie naszą zakrystię. Szybko zaczęliśmy, szybko skończyliśmy. Spotkanie rozpoczęliśmy opowiadając „Co dobrego mnie dziś spotkało” i porozmawialiśmy o dwóch zdaniach „Nie bój się” oraz „Ufam Ci”. To był wstęp do dalszej części. Kiedy skończyliśmy, każdemu uczestnikowi zostały zawiązane opaską oczy. I tu pojawiło się wyzwanie dla zaufania i postawy „nie lękaj się”. Główną częścią spotkania była adoracja. Każdy mógł jeszcze lepiej przeżyć swoją relację z Bogiem, porozmawiać z Nim. Gdy ktoś czuł, że chce ściągnąć opaskę, lub był po spowiedzi, mógł znów widzieć. Może nam też przyda się taka opaska = materiał, którym możemy zawiązać oczy, by odciąć się na chwilę i poświęcić czas Bogu.

Spowiedź, wybaczenie, brak żalu – tematy, których podjęliśmy się na sam koniec miesiąca.

Oczywiście powieździeliśmy

sobie: czym jest spowiedź, po co powinniśmy się spowiadać oraz kiedy spowiedź jest nieważna i dlaczego? Oprócz tego rozmawialiśmy również o tym, czym jest żal za grzechy i dlaczego jest on aż tak ważny i potrzebny? Ze spowiedzią łączy się również wybaczenie – wybaczenie drugiej osobie lub też samemu sobie. Kiedy wybaczam innym, sam/a odzyskuję wolność. Jako podsumowanie spotkania postawiliśmy sobie pytanie „Kogo przetrzymuję jako zakładnika w więziennej celi mojego serca? Komu powinnam/powiniem wybaczyć i zwrócić wolność? I każdy z nas napisał na kartce „Wybaczam Ci...”



# Intencje mszalne

## 10.05.2021, poniedziałek

7.00 rezerwacja  
18.00 ++ Zofia i Władysław Szlachetka, Anna i Walenty Owczarkiewicz, Rozalia i Władysław Szlachetka

## 11.05.2021, wtorek

7.00 ++ Stefan Suder 17. r. śm., Helena żona, Teresa córka, Władysława Leśniak, Paweł i Wiktoria Polewka  
18.00 + Antoni Jastrzębski

## 12.05.2021, środa

7.00 ++ Stanisław, Rozalia, Franciszek, Zofia i Maria Węgrzyn, Paweł, Aniela i Wiktoria Polewka, Stanisław Sołtys  
18.00 1) + Eugenia Zborowska – od rodziny Muniaków  
2) + Jadwiga Wietrzyk – od rodziny Szczurków z Sulkowic  
3) + Helena Sajak – od rodziny Wietrzyk  
4) + Maria Węgrzyn – od Ireny Owczarkiewicz z rodziną  
5) + Andrzej Jania – od Małgorzaty i Kazimierza Święch z Myslenic

## 13.05.2021, czwartek

7.00 + Marek Hołuj – od brata Tadeusza z rodziną  
18.00 + Zofia i Julian Kiezbak, Wiesław syn, Stanisław Kozieł

## 14.05.2021, piątek

7.00 ++ Jadwiga Oliwa – od siostry z mężem  
18.00 rezerwacja

## 15.05.2021, sobota

7.00 + Irena Kurowska – od Barbary i Janusza Góreckich  
18.00 1) dziękczynno-błagalna w 80. r. urodzin Emilii  
2) dziękczynno-błagalna w 18. r. urodzin Marty z prośbą o dalszą opiekę MB, Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

## 16.05.2021, niedziela

7.00 ++ zmarli członkowie z Róży św. Jana Pawła II i zmarli z ich rodzin  
9.00 + Zofia Wilkołek  
10.00 ++ Stanisław Galas, Ludwik, Bronisława, Maria rodzice, Roman, Władysław, Anna rodzeństwo  
11.00 rezerwacja  
15.30 ++ Anna i Józef Suruło, Barbara córka, Wiera Nowikow, Grzegorz wnuk, Józef i Teresa Gracz, zmarli z rodziny

## 17.05.2021, poniedziałek

7.00 rezerwacja  
18.00 w podziękowaniu za oddaną posługę, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB, opiekę świętych patronów. Aby Duch Św. oświecał i umacniał na kolejne lata służby kapłańskiej dla ks. Sławomira z okazji imienin – od Grypy Modlitewnej „Margaretka”

## 18.05.2021, wtorek

7.00 + Marek Hołuj – od rodziny Stanach  
18.00 1) + Jan Szlachetka – od szwagierki Zofii z rodziną  
2) dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla małżonków z okazji 35. rocznicę ślubu

## 19.05.2021, środa

7.00 rezerwacja  
18.00 1) ++ Zofia Kurowska, Michał Galas, Maria żona  
2) ++ Stanisław Kurowski, Irena żona, Józef syn  
3) + Władysława Szlachetka – od pracowników restauracji „Krakowiacy i Górale”  
4) dziękczynno-błagalna w rocznicę urodzin z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo  
5) + Andrzej Polewka – od wnuka Antoniego  
6) + Konrad Owczarkiewicz 4. r. śm.  
7) dziękczynno-błagalna w 18. r. urodzin Jana z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę MB i św. Józefa w dorosłym życiu

## 20.05.2021, czwartek

7.00 ++ Andrzej Suruło, Gustaw Chrapek  
18.00 1) + Krzysztof Kasperczyk  
2) o rozwój kultu św. Michała Archanioła

## 21.05.2021, piątek

7.00 1) + Jan Filipiec – od żony  
2) o Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Heleny i Antoniego z okazji urodzin  
18.00 ++ Emilia i Antoni Braś, Łukasz Wilkołek, Maria i Franciszek Wilkołek

## 22.05.2021, sobota

7.00 w intencji rodzin i małżeństw  
18.00 ++ Józef Tomal, Maria żona, Ludwik Hudaszek, Maria żona, zmarli z rodziny

## 23.05.2021, niedziela

7.00 ++ Tadeusz Tomal, Władysława i Henryk rodzice, Antoni i Ewa Kasprzak  
9.00 rezerwacja  
10.00 dziękczynno-błagalna z okazji 18. r. urodzin Anety  
11.00 ++ Stanisław Hudaszek, Bronisława i Wiktoria żony, Stanisław Braś, Stefania i Józefa Kołodziej  
15.30 dziękczynno-błagalna w 30. r. ślubu

## 24.05.2021, poniedziałek

7.00 + Helena Sajak – od syna Leszka z rodziną  
18.00 + Irena Kurowska – od sąsiadów Podołów

## 25.05.2021, wtorek

7.00 ++ Stanisław i Jadwiga Wietrzyk  
18.00 1) + Janusz Motyka w r. śm.  
2) rezerwacja

## 26.05.2021, środa

7.00 ++ Józefa Kołodziej, Bogusław zięć  
18.00 1) dziękczynno-błagalna w 33. r. urodzin Piotra  
2) ++ Zofia, Stefan, Witold Partyka, Marta i Stanisław Banyś  
3) + Andrzej Jania – od sąsiadów Janiny i Piotra Szczotkowskich  
4) + Grzegorz Cudak – od kuzynki Anny z rodziną  
5) + Ryszard Zachara – od Heleny Łapa

## 27.05.2021, czwartek

7.00 + Stanisław Liszkiewicz – od żony Czesławy  
18.00 1) + Andrzej Hudaszek r. śm.  
2) ++ Czesława Łapa 20. r. śm., Stanisław Łapa 10. r. śm.

## 28.05.2021, piątek

7.00 1) + Renata Braś – od Czesławy z Myslenic  
2) ++ Irena Motyka, Janusz syn

18.00 dziękczynno-błagalna w intencji Członkiń Wspólnoty Komunii Św. Wynagradzającej

## 29.05.2021, sobota

7.00 + Jadwiga Oliwa – od syna Andrzeja z rodziną  
18.00 1) + Jan Szlachetka – od chrześniaka Pawła z rodziną  
2) rezerwacja

## 30.05.2021, niedziela

7.00 ++ Helena Zborowska, Władysław mąż, Dominik wnuk  
9.00 + Łukasz Włoch r. śm.  
10.00 rezerwacja  
11.00 rezerwacja  
15.30 rezerwacja

## 31.05.2021, poniedziałek

7.00 rezerwacja  
18.00 + Jan Filipiec – od syna Piotra z rodziną

## 1.06.2021, wtorek

7.00 ++ Józefa i Jan Łapa, Aleksander i Stanisław Pilch  
18.00 1) + Tomasz Żarski  
2) + Zofia Węgrzyn 1 r. śm.

## 2.06.2021, środa

7.00 rezerwacja  
18.00 1) + Marek Hołuj – od rodziny Wilkołków i Frydrychów  
2) + Tadeusz Cygan – od rodziny Łapa  
3) dziękczynno-błagalna z okazji 8. r. urodzin Natalii i 4. r. urodzin Oliwii  
4) + Stanisław Liszkiewicz – od Haliny Włoch  
5) + Władysława Szlachetka – od rodziny Hodana  
6) o szczęśliwe rozwiązanie i Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla dziecka i rodziców

## 3.06.2021, czwartek

7.00 + Alicja Łukaszuk, Paweł i Józefa Szlachetka, Maria Kurowska, Stanisław Kurowski, Józefa żona, Ryszard Łukaszuk  
9.00 o Boże błogosławieństwo, potrzebne łaski w codziennej pracy kapłańskiej, opiekę MB dla ks. Rafała Wilkołka – od Grupy Modlitewnej Margaretka  
10.00 1) za parafian  
2) rezerwacja  
15.30 + Zofia Okrasa – od córki Katarzyny z rodziną

## 4.06.2021, piątek

7.00 1) ++ zmarli wypominani w wypominakach  
2) ++ Franciszek Papiernik, Maria żona, ich rodzice, Zofia córka  
18.00 + Władysław Szczeciński – od rodziny Królów

## 5.06.2021, sobota

7.00 + Eugenia Zborowska – od Lucyny i Edwarda  
18.00 + Maria Kiełbowicz – od kuzynki Elżbiety Włodarczyk

## 6.06.2021, niedziela

7.00 ++ Franciszek i Anna Węgrzyn, Czesław, Maria i Anna Prokoccy  
9.00 dziękczynno-błagalna w r. ślubu Anny i Mateusza  
10.00 rezerwacja  
11.00 ++ Maria Koperek 3. r. śm., Marian Kalisz, jego dziadkowie  
15.30 dziękczynno-błagalna w 25. r. święceń kapłańskich o. Ewodusza



**7.06.2021, poniedziałek**

- 7.00 + Jan Filipiec – od sąsiadów  
 18.00 ++ Władysława i Feliksa Król, ich rodziców, Adam, Stanisław i Michał synowie

**8.06.2021, wtorek**

- 7.00 + Helena Sajak – od córki Barbary z rodziną  
 18.00 1) + Eugenia Zborowska – od Konrada  
 2) + Maria Węgrzyn – od syna Bogdana z żoną

**9.06.2021, środa**

- 7.00 rezerwacja  
 18.00 1) ++ Stanisław Góralik, Karolina żona, Krzysztof wnuk, dusze w czyśćcu cierpiące  
 2) + Andrzej Jania – od Lucyny i Juliana Dyuła

- 3) + Grzegorz Cudak – od ciotki Józefy z Rudnika  
 4) + Andrzej Polewka – od wnuka Szymona z rodziną  
 5) + Ryszard Zachara – od rodziny Gogól i Twardosz

**10.06.2021, czwartek**

- 7.00 + Władysława Szlachetka – od wnuczki Anny z rodziną  
 18.00 1) rezerwacja  
 2) + Tadeusz Wilk – od syna Krzysztofa z rodziną

**11.06.2021, piątek**

- 7.00 1) + Stanisław Liszkiewicz – od córki z rodziną  
 2) ++ Józef Szczotkowski, Helena żona, Kazimierz Kurowski, Maria żona, zmarli z rodziny

- 18.00 ++ Kazimierz Hudaszek, Wojciech Kłodziej

**12.06.2021, sobota**

- 7.00 1) rezerwacja  
 2) o Boże błogosławieństwo, opiekę MB, zdrowie dla całej rodziny  
 18.00 dziękczynno-błagalna w 8. r. urodzin Natalii

**13.06.2021, niedziela**

- 7.00 ++ Agnieszka Klimek, Jan mąż, Stanisław syn, Franciszek Podoba, Maria żona, Stanisław syn  
 9.00 + Eugeniusz Gorączko w r. śm.  
 10.00 dziękczynno-błagalna z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę MB dla rodziny  
 11.00 dziękczynno-błagalna z okazji urodzin Magdaleny i Wojciecha  
 15.30 + Maria Wilkołek 15. r. śm.

## Niedzielne czytania mszalne

**16 maj,****Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego**

*Jezus ukazawszy się Jedenastu powiedział do nich: «Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony (Mk 16, 15n).*

**23 maj,****Uroczystość Zesłania Ducha Świętego**

*A Jezus znowu rzeki do nich: „Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam”. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: „Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 21n).*

**30 maj, Uroczystość Najświętszej Trójcy**

*Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 18n).*

**6 czerwiec, 10. niedziela zwykła**

*Któż jest moja matka i którzy są braćmi?” I spoglądając na siedzących wokół Niego rzekł: „Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką (Mk 3, 34n).*

**13 czerwiec, 11. niedziela zwykła**

*Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo (Mk 4, 26nn).*

## Kalendarium liturgiczne

**12 maj, środa**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Pankracego, męczennika

**13 maj, czwartek**

Dzień powszedni albo wspomnienie NMP z Fatimy

**14 maj, piątek**

Wspomnienie św. Macieja, apostoła

**15 maj, sobota**

Wspomnienie bł. Zofii Czeskiej, zakonnicy

**18 maj, wtorek**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana I, pap.

**20 maj, czwartek**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera

**21 maj, piątek**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika

**22 maj, sobota**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Rity z Cassia, zakonnicy

**24 maj, poniedziałek**

Święto NMP, Matki Kościoła

**25 maj, wtorek**

Dzień powszedni albo wspomnienie św. Grzegorza VII, pap.

**26 maj, środa**

Wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera

**27 maj, czwartek**

Święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana

**29 maj, sobota**

Wspomnienie św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy

**31 maj, poniedziałek**

Święto Nawiedzenia NMP

**1 czerwiec, wtorek**

Wspomnienie św. Justyna, męczennika

**3 czerwiec, czwartek**

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

**4 czerwiec, piątek**

Dzień powszedni albo wspomnienie bł. Michała Giedroycia, zakonnika

**5 czerwiec, sobota**

Wspomnienie bł. Małgorzaty Łucji Szewczyk

**8 czerwiec, wtorek**

Wspomnienie św. Jadwigi, królowej

**9 czerwiec, środa**

Wspomnienie św. Efrema, diakona i dra Kościoła

**11 czerwiec, piątek**

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

**12 czerwiec, sobota**

Wspomnienie niepokalanego Serca NMP

## Chrzty

Hanna Pilch  
 Maksymilian Jan Chlipała  
 Adam Józef Bargieł  
 Aleksandra Wilkołek

## Śluby

11.04.2021  
 Jakub Maciej Jabłoński  
 i Anna Alicja Zborowska

## Pogrzeby

+ Emilia Maria Szafranec lat 94.

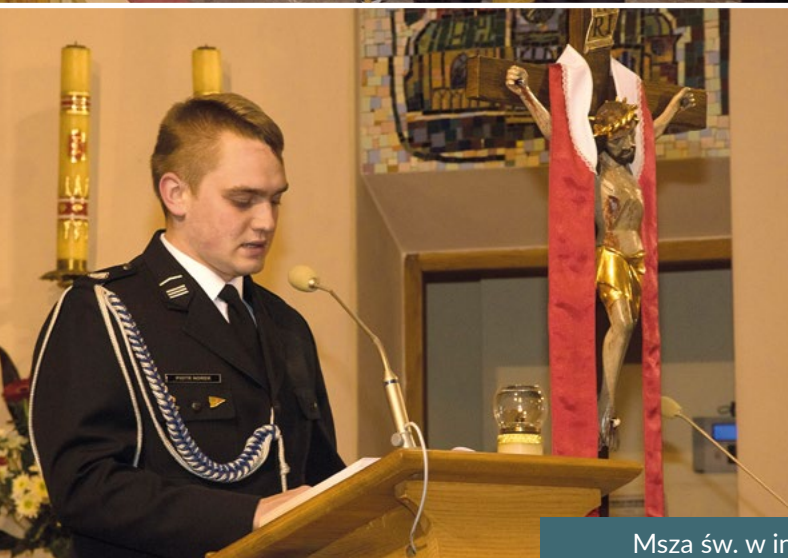
**Biały Kamyk** – redakcję zespół; **Opiekun:** ks. Sławomir Głuszek;

**Redakcja:** Lucyna Bargieł, Andrzej Pawłowski Waclaw Szczotkowski (redaktorzy wydania), Beata Kiełbowicz, Anna Kowalska, Elżbieta Łabędzka, Agnieszka Rozum, Wiktoria Sułowska, Justyna Tyrka, Elżbieta Węgrzyn, Monika Zajac;

**Skarbnik:** Bogumiła Węgrzyn; **Skład:** Małgorzata Gumularz; **Foto:** Paweł Ciaputa, **Adres:** www.bialykamyk.net; **e-mail:** bkamyk@op.pl;

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO SKRACANIA I OPRACOWANIA EDYTORSKIEGO NADEŚLANYCH TEKSTÓW.





Msza św. w intencji strażaków

